



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

17 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Maciej Kowalski (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 17 stycznia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej V. spółki akcyjnej w G.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 22 października 2020 r., I ACa 375/19,
w sprawie z powództwa S. w W.
przeciwko V. spółce akcyjnej w G.
o ochronę praw autorskich,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od V. spółki akcyjnej w G. na rzecz S. w W. 12 500
(dwanaście tysięcy pięćset) zł kosztów postępowania
kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za
opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po
upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego orzeczenia
zobowiązanemu do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od V. spółki akcyjnej w G. na rzecz S. w W. 10 349 442,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Wyrokiem z 22 października 2020 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że odsetki ustawowe za opóźnienie zasądził od 24 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty i oddalił żądanie odsetek w pozostałym zakresie oraz oddalił apelację w pozostałej części.

Sąd drugiej instancji ustalił, że od 2004 r. strony pozostawały w stosunkach zobowiązaniowych. W ramach tej współpracy 23 grudnia 2013 r. zawarły one umowę licencji na reemisję. Powód w zakresie prowadzonego przez siebie zbiorowego zarządu udzielił pozwanej licencji począwszy od 1 listopada 2013 r. na korzystanie z majątkowych praw autorskich przysługujących producentom utworów audiowizualnych i ich twórcom w zakresie reemisji, a także zezwolenia na reemitowanie wideogramów, do których prawa pokrewne przysługują producentom utworów audiowizualnych reprezentowanych przez S.. Umowa została zawarta na czas nieograniczony. W tym samym dniu strony zawarły ugodę w sprawie toczącej się z powództwa powoda przed Sądem Okręgowym w G., [...], mocą której pozwana zobowiązała się zapłacić na jego rzecz tytułem reemisji utworów audiowizualnych oraz wideogramów z jego repertuaru w okresie od 1 maja 2009 r. do 31 października 2013 r. 14 132 514,79 zł brutto.

Podpisanie ugody sądowej i umowy z 23 grudnia 2013 r. nastąpiło w sytuacji, gdy w stosunku do pozwanej zostało wydane postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia na rzecz powoda polegające na zakazie reemisji programów telewizyjnych. Przed podpisaniem ww. dokumentów strony nie prowadziły rozmów w celu ustalenia znaczenia pojęć w nich zawartych. Podstawa naliczania wynagrodzenia nie budziła wątpliwości stron. Działania mające na celu wyodrębnienie z abonamentu opłaty za świadczenie usług reemisji programów telewizyjnych zostały podjęte po podpisaniu umowy z 23 grudnia 2013 r.

Wynagrodzenie uiszczane przez pozwaną na rzecz powoda było w toku procesu wyliczane zgodnie z wzorem zawartym w opinii K. z 21 marca 2014 r. Opłaty

pobierane przez pozwaną od abonentów są skonstruowane przez osobne ustalenie opłaty z tytułu abonamentu i z tytułu dostępu do DTV HD (dekodera).

Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana niezasadnie zarzucała naruszenie art. 65 k.c. Strony sporu odmiennie interpretują treść zawartej 23 grudnia 2013 r. umowy licencyjnej, tj. pojęcie „wszystkie miesięczne rzeczywiste wpływy” zawarte w § 2 ust. 1 i 2 umowy. Treść tego postanowienia, tj. sposób obliczenia opłaty licencyjnej jest tożsama z definicjami „rzeczywistych wpływów”: 1) w ugodzie zawartej przez strony 23 grudnia 2013 r.; 2) w Kontrakcie Generalnym z 1 października 2004 r. zawartym między powodem a Ogólnopolską Izbą Gospodarczą Komunikacji Kablowej, zmienionym aneksem nr 1; 3) w oświadczeniu pozwanej z 5 listopada 2004 r. o przystąpieniu do ww. Kontraktu Generalnego; 4) w Porozumieniu Tymczasowym z 8 maja 2009 r. zawartym między powodem a P. w W., do którego 26 maja 2009 r. przystąpiła pozwana.

Sąd drugiej instancji uznał, że podstawą obliczania opłaty licencyjnej są rzeczywiste wpływy pozwanej netto z wyłączeniem enumeratywnie określonych przychodów wskazanych w § 2 ust. 2 umowy licencyjnej. Gdyby wolą stron było wyłączenie z podstawy obliczania opłat także przychodów z innych tytułów, to wymienićby je w § 2 ust. 2 umowy, na co wskazuje również wcześniejsza praktyka zawierania umów; do Kontraktu Generalnego z 1 października 2004 r. zawarto aneks nr 1, którym zakres wyłączenia został rozszerzony o tzw. kanały *premium*. Postanowienia o dalszych wyłączeniach można było zatem zawrzeć w umowie licencyjnej, tymczasem taki zamiar ze strony pozwanej nie został nawet powodowi zasygnalizowany przed i w trakcie zawarcia umowy z 23 grudnia 2013 r.

Sąd *ad quem* podkreślił, że odnosząc się do rozbieżności między pojęciem „reemisja” w umowie licencyjnej a „rozprowadzanie programów” w ugodzie, na które zwraca uwagę pozwana w apelacji, należy mieć na uwadze, że w stosunkach między stronami nie jest zasadne przypisywanie różnych znaczeń tym pojęciom, bowiem zakres licencji udzielonej przez powoda w umowie z 23 grudnia 2013 r. jest zbieżny z tym wskazanym w ugodzie zawartej tego samego dnia - umowa oraz ugoda dotyczyły wyłącznie korzystania przez pozwaną z repertuaru powoda na polu eksploatacji „reemisja”, na które wskazano w § 1 ust. 1, 2, 3 ugody. Terminu

„rozprowadzania programów” użyto natomiast w punktach a-c ust. 3 oraz w ust. 4 ugody - wykładnia tych postanowień wskazuje na to, że są to terminy używane w ugodzie zamiennie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwana niezasadnie zarzucała naruszenie przepisów art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (dalej: „u.o.z.z.”) i art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: „pr.aut.”), bowiem powód jest organizacją zbiorowego zarządzania majątkowymi prawami autorskimi i prawami pokrewnymi do utworów audiowizualnych, przysługujących ich producentom i współtwórcom na polu eksploatacji „reemisja”, i jedynie w takim zakresie, zgodnie z § 1 ust. 1 spornej umowy, udzielił licencji pozwanej, a zatem nie można uznać, że sposób obliczenia opłat wykracza poza dozwolony zakres działania powoda.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana, zarzucając naruszenie:

1. przepisów postępowania, tj.: art. 380 k.p.c. w zw. z art. 382 k.c. i w zw. z art. 227 i 278 § 1 k.p.c. przez odmowę uzupełnienia postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji o dowód z opinii biegłego sądowego do spraw wyceny praw własności intelektualnej, mimo iż ustalenie, czy pozwana zalega wobec powoda z zapłatą jakichkolwiek opłat licencyjnych wymagało wiadomości specjalnych;

2. przepisów postępowania, tj.: art. 380 k.p.c. w zw. z art. 382 k.c. i w zw. z art. 227 k.p.c. przez odmowę uzupełnienia postępowania dowodowego o dowód z zeznań świadka M. W. oraz dowód z opinii K. i opinii prof. R. M., mimo że dowody te były istotne do wykazania poprawności wyliczania przez pozwaną opłat licencyjnych należnych powodowi oraz ustalenia, jakie wpływy pozwanej można zaliczyć do wpływów z tytułu świadczenia usług reemisji programów telewizyjnych;

3. prawa materialnego, tj. art. 65 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5 pr.aut. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że podstawą obliczania opłat licencyjnych należnych powodowi na podstawie umowy licencyjnej z 23 grudnia 2013 r. są przychody pozwanej za świadczenie usług telewizji kablowej, mimo że

powód udzielił pozwanej licencji na polu reemisji i sam określił podstawę obliczania opłat licencyjnych jako wpływy z tytułu świadczenia usług reemisji programów telewizyjnych;

4. prawa materialnego, tj. art. 65 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że brak jest podstaw do przypisywania różnych znaczeń pojęciom „reemisji” i „rozprowadzenia programów” użytym odpowiednio w umowie licencyjnej i ugodzie, obu zawartym 23 grudnia 2013 r., mimo że posłużenie się różnymi pojęciami dla określenia podstawy ustalania wynagrodzenia licencyjnego dla powoda było uzasadnione celem i okolicznościami zawarcia umowy i ugody;

5. prawa materialnego, tj. art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 u.o.z.z. oraz art. 104 ust. 1 pr.aut. (w brzmieniu obowiązującym do 18 lipca 2018 r.) przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że sposób obliczenia opłat licencyjnych dla powoda przyjęty jako właściwy przez Sąd Okręgowy w Gdańsku nie wykracza poza dozwolony zakres działalności powoda.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz wydania orzeczenia co do istoty sprawy przez uwzględnienie w całości apelacji pozwanej; ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w pkt II. i III. oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na ogół analizując zarzuty zawarte w skardze kasacyjnej ocenę rozpoczyna się od tych, które dotyczą naruszenia przepisów postępowania. Brak bowiem uchybień w tym zakresie, daje dopiero możliwość rozpoznania zarzutów naruszenia prawa materialnego. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy, to wykładnia oświadczeń woli stron zawartych w umowie licencyjnej z 23 grudnia 2013 r. wpływa na ocenę zasadności pozostałych zarzutów kasacyjnych.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był

zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.).

Powszechnie przyjmuje się w judykaturze na tle art. 65 k.c. tzw. kombinowaną metodę wykładni, która w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie, przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia (wykładnia subiektywna). Ten sens oświadczenia woli uznaje się za wiążący. Priorytet stosowania wykładni subiektywnej wynika z art. 65 § 2 k.c. Dopiero, gdyby się okazało, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wykładni obiektywnej. W tej fazie wykładni treści umowy potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenie woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje.

Tekst nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń, lecz konieczne jest również zbadanie zamiaru i celu stron, który nie musi być celem uzgodnionym, lecz wystarcza cel zamierzony przez jedną i wiadomy drugiej, a także kontekstu faktycznego w jakim umowę uzgadniano i zawierano oraz okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli. Nawet jednoznacznie ustalony na podstawie reguł językowych sens oświadczenia woli nie zwalnia sądu w procesie jego wykładni od uwzględnienia innych dyrektyw interpretacyjnych. Nie można też zapominać, że zasady wykładni oświadczeń woli stron umowy nakazują przyjęcie założenia, iż wola stron była racjonalna i miała na celu osiągnięcie rezultatu zgodnego ze zdrowym rozsądkiem i interesem stron (zob. postanowienie SN z 25 maja 2023 r., I CSK 507/23).

Sąd Apelacyjny bardzo dokładnie odniósł się do zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 65 k.c., przedstawiając w tym zakresie własną, pogłębioną analizę (s. 39-41 uzasadnienia). Odnosił się przy tym do definicji zawartych w innych dokumentach, dochodząc do wniosku, że treść postanowienia umowy z 23 grudnia

2013 r., dotyczącego sposobu obliczania opłaty licencyjnej, jest tożsama z treścią tych definicji, a w szczególności z pojęciem „rzeczywistych wpływów” zdefiniowanym w ugodzie zawartej przez strony tego samego dnia, co umowa licencyjna, tj. 23 grudnia 2013 r. Skrupulatność, z jaką Sąd *ad quem* dokonał tej analizy świadczy o tym, że ewentualna inna wersja, prezentowana przez pozwaną, może być uznana tylko i wyłącznie za stanowisko polemiczne. Nie przedstawiono bowiem skutecznych argumentów, które dawałyby podstawę do przyjęcia, że Sąd Apelacyjny naruszył zasady opisaną powyżej kombinowanej metody wykładni oświadczeń woli.

Skoro w okolicznościach niniejszej sprawy istnieją podstawy do przyjęcia, że strony nie przypisywały różnych znaczeń pojęciom: „reemisja” i „rozprowadzanie programów”, to w istocie nieaktualny okazał się zarzut naruszenia art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 u.o.z.z. oraz art. 104 ust. 1 pr.aut.

Z kolei oba zarzuty naruszenia przepisów postępowania okazały się bezprzedmiotowe. Bez znaczenia są bowiem wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia, czy pozwana zalega wobec powoda z zapłatą jakichkolwiek opłat licencyjnych oraz jakie wpływy pozwanej można zaliczyć do wpływów z tytułu świadczenia usług reemisji programów telewizyjnych. Po pierwsze, jak już wskazano, Sąd drugiej instancji prawidłowo i przekonująco wyłożył kwestię wyliczenia należności powoda. Po drugie, fakt zalegania z zapłatą, to nie tylko refleks dokonania odpowiednich wyliczeń, ale też poczynienia w tym zakresie odpowiednich ustaleń faktycznych, a to już nie jest domena opinii biegłego. Po trzecie, wskazane przez pozwaną dowody w istocie zmierzałyby do skonstruowania wersji dotyczącej zakresu należności wobec powoda, odmiennej od tej, którą przyjął Sąd drugiej instancji, prawidłowo wykładając oświadczenia woli stron zawarte w umowie licencyjnej z 23 grudnia 2013 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1 i art. 98 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

[SOP]

[a!]

